

# Zwyczaje Wielkiego Piątku

Data publikacji: 25.03.2016 9:15

Wielki Piątek jest jednym z najważniejszych dni roku liturgicznego. Tego dnia chrześcijanie obchodzą pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa. Stąd też nazywany jest również Czornym Piątkiem. Tego dnia wg wierzących nie powinno się pracować, ani poddawać rozrywkom, powinno się przestrzegać postu i poświęcić czas na rozważania.

Tego dnia w Kościele Katolickim nie odprawia się Mszy św. a Liturgię Męki Pańskiej. Najczęściej odbywa się ona po południu, a przed nią odmawia się gorzkie żale czy drogę krzyżową. Używa się czerwonych szat, podczas liturgii nie odzywają się żadne instrumenty, nie ma też pieśni na wejście. Po liturgii, kazaniu i Adoracji Krzyża następuje Komunia, ale z opłatków poświęconych poprzedniego dnia. Po zakończeniu Komunii Jezus pod postacią eucharystyczną zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego.

Wielki Piątek w Kościołach protestanckich jest jednym z największych świąt. Jest dniem wolnym od nauki i pracy. W Kościele ewangelicko-augsburskim podczas liturgii wielkopiątkowej szczególne znaczenie ma spowiedź i liturgia komunijna, po kazaniu śpiewane są w dialogu z duchownym tzw. Improperia ("Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił"), milkną dzwony, a krzyż ołtarzowy zasłonięty jest kirem.

Dawniej dzień ten obfitował w liczne zwyczaje ludowe, zakazy i nakazy, których przestrzeganie miało przynosić pomyślność i chronić przed złem i chorobami.

Jednym z najważniejszych symboli Wielkiego Piątku była woda. Pierwotnie zwyczaje związane z wodą były zapewne częścią przedchrześcijańskich praktyk połączonych z nadejściem wiosny, potem ich znaczenie pierwotne zostało zapomniane i zastąpione przez symbolikę związaną z Jezusem. Jednym z najpowszechniejszych wierzeń było to, że od północy aż do wschodu słońca płynie w rzekach wino (lub krew) zamiast wody. W Beskidach udawali się więc nieomal wszyscy mieszkańcy przed wschodem słońca (przeważnie zaraz po północy) do płynącej rzeki i myli przynajmniej twarz: - ***W dawnej tradycji ludowej wspólnym zwyczajem dla wszystkich badanych społeczności było poranne umycie się w Wielki Piątek w zimnej bieżącej wodzie nad potokiem. Człowiek je rzyński przez cały rok [...]. Pamiętać jednak należy, aby nigdy po umyciu się nie obcierać. Był to akt oczyszczenia, a zatem i zdrowia, dlatego wodę z potoka tylko w tym dniu przynoszono do domu chorym, cierpiącym i zwierzętom. [...]. Myto się w czasie uznanym za magiczny, a więc przed wschodem słońca lub o wschodzie, zawsze jednak bardzo wczesnym rankiem*** – czytamy w książce Małgorzaty Kiereś "Doroczna obrzędowość w społeczności zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny". Zobacz informacje o tym zwyczaju: [Obmyj się w rzece o północy](#)

Ciekawym było również przekonanie, że woda z Wielkiego Piątku się „nie zasmerdzi”: -***Woda ta jest uświęcona i nigdy się nie zasmerdzi. Mycie się w Wielki Piątek zabierało chorobę, krosty, odbieranie nóg, czyściło ropiejące rany*** – pisze Kiereś.

Podobnie też działała tatarczówka, czyli nalewka z korzenia tataraku, który co najmniej tydzień należało moczyć w spirytusie czy wódce. - ***Dawne to czasy, kiedy każdy gospodarki coś takiego przyrządzał i oferował w Wielki Piątek. Mówiono, że choćby tyk tej piołunowatej nalewki zapewni zdrowie przez cały rok, na pewno zaś dobrą kondycję zołądka. Znaczy się, że nie traktowano tatarczówki jako gorzałki, ale jako środek leczniczy. Dlaczego? Otóż dlatego, że wszystko, co palące, piekące miało właściwości oczyszczające, a więc i lecznicze. Takie znaczenie miało skakanie przez ogień na św. Jana, palenie ognisk na tyłach kościoła w Sobotę Wielkanocną, nazywane paleniem Judasza, a także picie owej tatarczówki, czemu towarzyszyło życzenie: Na zdrowie! No właśnie – oczyszczony organizm jest zdrowy. Była zatem skuteczniejsza od geriwitu i jemu podobnych preparatów*** – zauważa prof. Daniel Kadłubiec. To jeden ze zwyczajów, który do powszechnej świadomości w ostatnim czasie przywrócił członkowie Towarzystwa Miłośników Skoczowa. W 2007 roku Firma Toorank z Jasienicy produkuje ją i dystrybuje w całej Polsce [Pisaliśmy: [Tatarczówka w nowej odsłonie](#)].

Mimo zmian, jakim producenci poddają od czasu do czasu butelkę, smak gorzkiej wódki pozostaje bez zmian - bo jej przeznaczeniem jest degustacyjne, nie masowe spożycie.

Kolejnym symbolem tego dnia był ogień – pojawiał się on choćby w formie palenia Judasza. Zwyczaj "chodziny z Judoszym" ma najprawdopodobniej pogańskie korzenie, bowiem 23 kwietnia przypada słowiańskie święto mężczyzn, zwane świętem Jaryły. Podczas rytualnych męskich uct przy ogniskach spryskiwanych piwem, składano ofiary z kogutów. Jaryło był bogiem wiosny i miłości, a jego symboliczny pogrzeb odbywał się 30 czerwca, kiedy już wszystko posiał i zapłodnił. Wtenczas palono personifikująca go kukłę. Być może stąd właśnie wywodzi się chrześcijański zwyczaj chodzenia z Judoszym, który jednak się przeobraził i nabrał innego znaczenia. (Zobacz o źródłach zwyczaju i jego historii: [Ostatni taki Judosz](#) ). Zwyczaj ten, mimo kontrowersji i sporów, szczególnie kultywuje się w Skoczowie.

Ciekawym zwyczajem było i jest wystawianie straży przy Grobie Pańskim w kościele, na pamiątkę pilnowania grobu przez żołnierzy rzymskich. Najczęściej obecnie wartę przy grobie pełnią miejscowi strażacy, żołnierze, policjanci i młodzież harcerska.

wdka